



MONITOR

Na R. P. 1776.

Nro: VIII.

Dnia 27. Stycznia.

Quemadmodum Attalus nosse dicere solebat, malitia ipsa maximam partem veneni sui bibit.

Seneca, Epist. 82.

POkazaliśmy już w tym piśmie tygodniowym naturę człowieka y różne jego stany, dowiedliśmy iż iakimkolwiek sposobem y pod iakimkolwiek kształtem uważemy układ natury ludzkiej, nigdy nie może człowiek dopełnić swego przeznaczenia, ani wydoskonalic władz swoich y talentow, ani dostąpić prawdzi-

wdziwego uszczęśliwienia, y zgodzić go z szczęśliwością sobie podobnych, tylko przez śródek rozumu, tak że pierwsze iego powinno bydź staranie obiaśnić swoy rozum, radzić się go y za iego iść radami: że rozum go naucza, iż są rzeczy ktore mu przystoją, a inne ktore mu nie stoją; że pierwsze nie przystoją mu wszystkie zarowno, ani jednymże sposobem: że powinien więc sprawiedliwą czynić różnicę między dobrym a złym, dla rozrządzenia tak swych postępów pewnym swoim rozsądkiem: że prawdziwe szczęście nie może bydź zasądzone na rzeczach niezgadziących się z naturą iego y stanem; y że na koniec iako przyszłość nie powinna mniej wchodzić pod iego bacność, iak czas terażniejszy y przeszły, tak nie dosyć mu jest na tym do bezpiecznego dostąpienia szczęśliwości, uważać po prostu to, co się dobrego lub złego znajduje w każdej sprawie niniejszej, ale potrzeba ieszcze przywodząc sobie na pamięć przeszłość,

zważać

zważać także y przyszłość, ażeby pomiarkowawszy wszystko razem, obaczyć jakie z tąd ma być postanowienie w trwałości wszelkicy naszego iestestwa. Y te to są prawdy iasno już od nas przedtym okazane, że zaś Prawa naturalne są tylko następnością tych prawd pierwotnych, z tąd się pokazuje, że mają koniecznie á to same przez się bardzo wielkie do szczęśliwości naszej wpływanie. Jakoż czyliż można powatpiwać o tym, obaczywszy że iedyny sposob odkrycia początkow tych prawd, jest nayprzod poznanie natury y stanu ludzkiego, á potym wynalezienie tego, co służy nayistotniey do iego wydokonalenia y szczęśliwości.

Y to co się okazuje tak iasno y tak dobrze być ułożone w sposobie rozumowania, jest niezbité przez samo doświadczenie. Widziemy w rzeczy samey powszechnie, że cnota, to jest zachowanie Praw naturalnych, jest sama przez się źródłem wewnętrznego ukontentowania, y przez swoje skutki

jest niekończenie użyteczną, bądź ka-
 żdemu w szczególności człowiekowi,
 bądź w powszechności całemu społeczeń-
 stwu ludzkiemu, a występki przeciwne
 zawsze ma skutki.

Wszystko to albowiem, co jest prze-
 ciwnego światłu rozumu y sumnienia,
 prócz sekretnego obrzydzenia, nie mo-
 że nigdy wymusić aprobacyi u na-
 szego umysłu, y samego tylko smutku
 y zawstydzienia jest nam przyczyną.
 Serce rani się wyobrażeniem samym
 występku, y jego wspomnienie zawsze
 jest smutne y pełne gorzkości. Prze-
 ciwnie wszelka zgodność z prawym ro-
 zumem, jest stanem porządku y dosko-
 nałości, który umysł potwierdza, ta-
 kim bowiem jesteśmy utworzeni spo-
 sobem, iż dobra sprawa jest dla nas
 źródłem sekretney radości y iey wspo-
 mnienie jest nam zawsze roskoszne. Ja-
 koż w prawdzie samey coż byź może
 słodsze dla kogo, iako gdy może sam
 sobie dać świadectwo, że jest tym, czym
 byź powinien, że to czyni co czynić
 powi-

pòwinien był rozumnie, y co jest najbardziej zgodzającego się z naturalnym naszym przeznaczeniem? Wszakże to wszystko, co jest naturalnego, jest mile, wszystko to co jest w porządku, czyni zadofyć naszemu ukontentowaniu.

Oprocz tego wewnętrznego początku radości, który się znajduje naturalnie przywiązany do dopełnienia praw naturalnych, widzimy że to dopełnianie wydaje y powierzchownie wszystkie dobre owoce. To zmierza do zachowania zdrowia naszego y przedłużenia dni naszych: To ćwiczy y udoskonala wszystkie władze duszy naszej: to nas czyni sposobnemi do pracy y wszelkich powinności domowego y publicznego życia, to ubezpiecza dobre użycie y trwałość wszystkich dobr naszych; to oddala niezmierną nieszczęść naszych liczbę, a te łagodzi, których nie może oddalić; to ściąga nam szacunek, ufność y sprzyianie wszystkich innych ludzi, z kąd
 wypły-

wypływają niewymowne w społeczności życia naszego stodyczy, y wielkie pomocy do izczęśliwego zamysłów naszych skutku. Uważ na czym zasadza się beśp eczeństwo powszechne, spokoyność familii, uszczęśliwienie Stanow, y największe dobro każdego w szczególności człowieka, jeżeli nie na wielkich Religii, wstrzemięzliwości, wstydu, dobroczynności, sprawiedliwości y dotrzymania wiary, prawidłach. A z kąd pochodzą przeciwnie bezładny, y większa część nie-szczęście, które wzruszają społeczność, lub mięszają szczęśliwość człowieka? jeżeli nie z zapomnienia o tychże prawidłach.

Oprócz niespokoyności y wstydu, które złączone są za zwyczaj z bezładnemi obyczajami. występek ciągnie ięszcze za sobą tłum nieczęście powierzchnowych, iako to osłabienie ciała y umysłu, choroby y przypadki nieczęstne, częstokroć uboństwo y nędzę, błędy, spłki gwałtowne y niebezpieczne, zamieszki domowe, nieprzyjaźni, boiaźni, wzdrygania się ustawiczne, osławienia, kary, wzgardy, nienawiść, y co ich jest następnością. tyśiączne przeciwności w przedsięwziętych zamysłach. Bardzo dobrze dawny ieden Autor powiedział: *że złość ludzka wypija sama większą iadu swojego połowę.*

Przystępując do szczególniejszych okoliczności w materji tak wielkiej wagi, mowię, że jest rzecz widoczna, iż najlepize środki do dostąpienia tego duszy pokoiu y ukontentowania umysłu, wchodzącego koniecznie do układu prawdziwey szczęśliwości, są te: Częste y wezwyczajone rozmyślanie niekończonych Nawwyższego Jesteństwa doskonałości, które stworzyło świat przez swoją wizechność, które nim rządzi niekończo-



na swoją mądrością, y które utawicznie jest za-
bawne świadczaniem doświadczeń swoim stwo-
rzeniom, rozmyślanie, które tak żywe może czynić
na sercach y umysłach naszych wyrażenia, aby je
napelniało uczuciem naywyższej czci y miłości
ku niemu. Dobre zażywanie wszystkich naszych
władz y dzielności na ten jedynie koniec y za-
mierzenie, do którego je natura prowadzi pospo-
licie, y na poddanie żądz naszych y namiętności,
pod władzę prawego rozumu. Jakoż ktoż może
powątpiwać, ażeby wstrzeźliwość, która nas
naucza pomiernego dobr tego świata zażycia y
roskoszy życia bez przestąpienia granic nam prze-
pisanych od zdrowego rozumu y prostej natury,
nie była naypewniejszym y nayprostszymszod-
kiem do utrzymania mocy y zdrowia ciała na-
szego? Coż nad to jest właściwszego do utrzyma-
nia pokoju y porządku na świecie, y do nabycia
dobra publicznego y powszechney szczęśliwości
dla narodu ludzkiego, iako przywodzenie do sku-
tku sprawiedliwości y dobroczynności powze-
chney? Nie masz żadnego ruchu fizycznego, za-
dnej czynności geometryczney, ktoraby nad te
naturalniejszy okazała swoy skutek. Gdyby więc
wszyscy ludzie byli prawdziwie cnotliwi, to jest,
gdyby pilnie czynili usiłowania do zachowania
prawideł słuszności, y do statecznego uszczazania się
w swoich powinnościach, słowem gdyby się starali
uprzedzać mądrym postępowaniem sobie y zga-
dzającym się z ustawami oświeconego rozumu, nie-
dźe y nieszczęśliwości, które za zwyczaj rodzą się,
z liczby nieskończoney tych występkuw y głupstw,
za które tak często winniemi się czynią; ta wiel-
ka prawda, o ktorey mowiemy, stałaby się niezbi-
tą.

zą. Skutek uprawdziłby ją widocznie, y ludzie poznaliby przez doświadczenie, że ćwiczenie się w cnotcie, y zachowanie iey, jest naywłaściwszym środkiem do uszczęśliwienia świata.

Coż jest przeciwnie, co by bardziej napełniało duszę niepokojem, smutkiem y zamieszaniem, iako wzgarda Boga, zaniedbanie powinności, które wynikają z tego, który z nim mamy związku, złe zażycie władz y dziełności dusz naszych, pożądlivości nasze bezładne, gwałtowne y wyuzdane namiętności? Coż jest co by bardziej męzowało zdrowie ciała, y podawało go na wielkie boleści y słabości, iako niewstrzeżliwość? Coż jest na koniec co by było okropniejszego społecznosci, y napełniało ją większemi nieczęściami y nęczą, iako nieprawiedliwość, zdrada, gwałt, uciemężenie, woyna, burzenie, morderstwa, zdiertwo y okurność. Pokazuje się więc oczywście że początkowa wszystkich rzeczy ustawa y ich naturalny porządek dąży iawnie do rozroźnienia w powszechności cnoty od występku, kładąc tak znaczną różnicę między skutkami pierwszey y drugiego.

